

To był naprawdę niedobry chłopak
Szybkie pięści i szalony duch
Dziewczyny myślały o nim po nocach
Szerokie ramiona i płaski brzuch
Lecz ktoś mu powiedział pewnej niedzieli
"Możesz zarobić, wychodź na ring"
Gwiazdy zabłyśły w jego oczach
Twarde miał pięści, potrafił się bić

To był naprawdę niedobry chłopak
Cudze dziewczyny jak własne brał
Znienawidzony, potrafił kochać
Ale na niego też przyszedł czas
Złamany nos i spuchnięte oczy
Blizny pocięły brwi jak nóż
Lecz pełen portfel kazał zapomnieć
Wybitych stawów i ścięgien ból

To był naprawdę niedobry chłopak
Lecz kiedy wojna zawiała świat
Na Krecie strach ogromny poczuł
Podczas desantu uciekać chciał
Dziś już go nie ma, została pamięć
O jego życiu, pięściach i krwi
O tym że bał się, o tym, że kochał
O pierwszym razie gdy wyszedł na ring

Schmeling, Schmeling - pokonałeś Louis'a!
Schmeling, Schmeling - kochała cię ulica!
Pieniądze brałeś z NSDAP!
W rewanżu Joe na deski wysłał Cię!

Schmeling, Schmeling - pokonałeś Louis'a!
Schmeling, Schmeling - kochała cię ulica!
Pieniądze brałeś z NSDAP!
W rewanżu Joe na deski wysłał Cię!